

Aneta Słowik, „Trzy fale powojennej emigracji. O doświadczeniach biograficznych polskich emigrantów z Newcastle Upon Tyne”, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2013

Książka składa się z sześciu rozdziałów, zawiera bogatą bibliografię i aneks. Do napisania recenzji skłoniły mnie następujące racje. Problem emigracji stanowił w literaturze oświaty dorosłych w Polsce białą plamę. Nie było konferencji, monotematycznych numerów miesięczników oraz pozycji zwartych. Tymczasem emigranci wymieniani są jako jedna z grup priorytetowych wymagających opieki i starań.

Problem ten przedstawiony został we włoskim piśmie „Adultita” w 2000 roku pt. „Erranze” – błądzenie. 28-letnia Włoszka pisze: „kiedy wyjechałam z Włoch do Szwajcarii miałam 27 lat. Doświadczyłam poczucia błądzenia, błąkania się”. Błąkanie to rana, to strach, że się zabłądzi i zacznie się czuć dobrze w kraju osiedlenia, a źle w kraju pochodzenia. Błąkanie się nie jest podróżą, z podróży wraca się do domu, po błąkaniu się i błądzeniu nie ma takiej pewności. Takie procesy zostały opisane w prezentowanej książce. Towarzyszy im tło historyczne i polityczne. Autorka przedstawia proces emigracji, błądzenia i adaptacji w sposób dynamiczny jako proces, jako edukację przez życie, jako życie.

Jest to wyjątkowo ciekawa pozycja z andragogiki, która nie ma zbyt bogatej literatury przedmiotu. Więcej pozycji dotyczy gerontologii. Dlatego należy ją wyróżnić i ocenić bardzo pozytywnie. Praca koncentruje się na zagadnieniu aktualnym i przyszłościowym, jakim jest emigracja. W PRL problem ten nie był badany ani rozważany, nie przygotowywano pracowników do pracy z emigrantami w kraju i za granicą. W dwudziestoleciu międzywojennym zajmował się tym Jędrzej Cierniak i Jerzy Zawieyski, pisarze, działacze

społeczni, w tym instruktor teatru robotniczego w Łodzi. Działali, przygotowali instruktorów do teatrów ludowych i robotniczych, którzy mieli podtrzymać więź z krajem pochodzenia, mówienia po polsku i tworzyli Polonię w Stanach Zjednoczonych, we Francji i w Belgii.

Praca stanowi wzorcowy przykład badań biograficznych, bogatej literatury przedmiotu oraz w Aneksie spis portali internetowych i instytucji działających w Wielkiej Brytanii. Jest napisana bardzo starannie, wyposażona w mapy i fotografie. Każdy rozdział zawiera ciekawe i ważne materiały. Rozdział pierwszy poświęcony jest historii polskiej emigracji. Możemy dzięki niemu przypomnieć sobie historię Polski i Europy oraz dzieje emigracji po powstaniach. Nie ma mowy o emigracji do Stanów Zjednoczonych, Kanady i Brazylii, ale nie jest to zarzut, ponieważ te fale emigracji nie wchodzą w zakres zainteresowań badawczych Autorki. Ja spotkałam się z problematyką emigracji do Ameryki Północnej badając problematykę edukacji dorosłych we Włoszech. Włoscy emigranci stykali się w XIX w. z polskimi emigrantami. Niekiedy płynęli tymi samymi statkami i przechodzili na lądzie przez te same kontrole. Interesowały mnie losy włoskich emigrantów, ich wkład w tworzenie się społeczeństwa w amerykańskich miastach i miasteczkach, w rzemiosło, infrastrukturę, jak restauracje, cukiernie, sklepy, warsztaty, handel uliczny i obwoźny. Wzruszająca literatura młodzieżowa „Serce” Amicisa dziś zapomniana, a tyle mówiąca o rodzinie, szczególnie w sytuacji eurosieroctwa.

Czytając pierwszy rozdział mamy repetytorium z historii Polski. Kolejne rozdziały też spełniają funkcję takiego repetytorium, szczególnie rozdział trzeci poświęcony wypowiedziom emigrantów pierwszej fali, czyli tych osób, które pozostały w Wielkiej Brytanii po zakończeniu II wojny światowej. Smutne historie Polaków wysiedlonych z ZSRR i cudownie uratowanych przez wstąpienie do Armii Andersa, a potem ich szlak bojowy przez Azję Mniejszą, Afrykę, Italię do Anglii i znalezienie domu przez układ w Jałcie. Wywiady z seniorami pierwszej fali zawierają wypowiedzi, jakie zawierały wywiady zebrane w badaniach nad dzieciństwem 70-cio i 80-ciolatków. Cytowałam je w moich pracach. Przypominano głód, zimno, pracę ponad siły, choroby i śmierć najbliższych. Szczęśliwie to przeszłość, ale jak czarna chmura wisi nad nami we wspomnieniach seniorów.

Autorka w analizie zjawiska emigracji przyjęła koncepcję floatingu, sieci i integracji. Teorie przeżyć i etapów wzrastania w nowych krajach, czerpie z literatury i badań A. Bron, która jest emigrantką z Polski osiadłą w Skandynawii, która wyjechała z PRL jako osoba należąca do warstwy prominentów. Jej ojciec był profesorem na Uniwersytecie Warszawskim, proreżimo-

wym, zaangażowanym w budowę socjalizmu. Ułatwiło to funkcjonowanie na uczelni jego córce, która wyjechała na tzw. Zachód a nie do ZSRR. Zamieszkanie na Zachodzie Agnieszki Bron-Wojciechowskiej było, wydaje mi się, swoiste. Nie było ucieczką przed prześladowaniami, raczej wyborem lepszego życia, kariery.

Narratorzy Autorki wyrażali zgodę na przeprowadzenie wywiadów biograficznych i były to wybrane osoby. Nie wszyscy chcieli opowiadać o sobie. Wywiad trwał od godziny do kilku godzin, nawet 5–6 godzin. Opracowanie ich wymagało przepisania każdej wypowiedzi na kilkunastu stronach. Opracowując wywiady, wylaniały się na marginesie słowa-klucze, tematy-klucze tzw. pola tematyczne. Wywiady ujawniały pewne procesy, jakim zawieszanie, dryfowanie, balansowanie, poczucie niepewności, wahanie, wyobcowanie. Ujawnia się proces uczenia nowych zachowań, nowego stylu życia, uczenia się biograficznego. Emigranci pierwszej fali, drugiej fali z lat 60 – 70 z PRL i trzeciej fali, obecna emigracja zarobkowa, różnią się. Zmieniło się bowiem także angielskie społeczeństwo. Wrosła w Wielką Brytanię polska emigracja pierwszej fali, zbudowali stowarzyszenia, instytucje, kościoły, warsztaty pracy. Badana populacja emigrantów mieszka w Środkowej Anglii, w Newcastel. Jest to miejscowość bogata w kolonie, stocznie, a obecnie agroturystykę.

Praca ukazuje złożoność procesu integracji z kulturą angielską przez naukę języka, tworzenie sieci znajomości, sąsiedztwa, koleżeństwa. W procesie tym ujawnia się przemiana rodziny, rola dzieci, które chodzą do angielskiej szkoły, dobrze mówią po angielsku, zapominają język polski. Czują się bardziej Anglikami niż Polakami. Autorka ukazuje antagonizmy między falami emigrantów. Obok tradycyjnego wzoru zachowania Polaków z pierwszej fali emigracji są wzory nowoczesnych zachowań młodych emigrantów, którzy są w połowie Europejczykami i Polakami. Wejście Polski do Unii Europejskiej, demokratyzacja Polski, zmieniła stosunek emigrantów do Ojczyzny. Inaczej patrzą na kraj pochodzenia, na podróże do Polski, na wybór zamieszkania w przyszłości, na wybór powrotu do Wielkiej Brytanii, na plany zamieszkania w przyszłości, na starość. Poczucie zabłąkania, bycia bez ziemi, bez ojczyzny, ustępuje. Sieci kontaktów wzbogacają się o sieci kontaktów z krajem.

Książka ukazuje funkcje Kościoła w stowarzyszeniach społecznych jako instytucji pomagających żyć na emigracji, zachować polskość, integrować się z angielskim społeczeństwem. W pracy odnajdujemy przykłady zmagania się z życiem, z zagubieniem, depresją, nostalgią, wahaniem co robić, gdzie się udać, jak żyć, te procesy uczenia się siebie, czerpania korzyści z do-

świadczenia życiowego np. przezwyciężenia głodu, zmęczenia, które przeżyto w czasie wojny, tułaczki na emigracji w pierwszych okresach. Emigranci tworzyli sieci, które opierały się na kontaktach osobistych, znajomościach, rozmowach, pomocy materialnej i moralnej. Starali się utrzymywać kontakt z rodziną w kraju. Nawet emigranci pierwszej fali wysyłali pieniądze do kraju, pisali, zapraszali do siebie, pomagali. To samo robili emigranci drugiej i trzeciej fali. Ci ostatni często jeździli do Polski, dzięki tanim lotom, kontakt ten był łatwiejszy.

Książka przez opis procesów uczenia się w trakcie życia i przez życie jest niezwykle cenna dla andragogiki, a jej wartość podnosi aktualność problematyki emigracji, dlatego mogą korzystać z niej nie tylko andragodzy, ale także politycy społeczni, politycy i osoby, które myślą o emigracji.

Autorka przedstawia typologię zachowań emigrantów i tak pisze w typie chomików – którzy oszczędzają i odkładają pieniądze na konto, bociach – którzy deklarują, że jeśli powrócą do Polski to na starość.

Można mówić także o zachowaniach, jak godzenie się – akceptacji sytuacji życia na emigracji, bieganiu – częstych wizyt w kraju, powrotów. Narratorzy podkreślają edukacyjną rolę wywiadów, opowiadania swojej biografii i refleksji nad życiem, integracją. Zagubieniem i błąkami się, nad mową, wyrażaniem swoich myśli w języku polskim i angielskim, nad zmianami jakim podlega język w miarę upływu czasu.

Książka zmusza do refleksji i analizy występujących zjawisk we współczesnym świecie, nad procesami edukacji, rolą instytucji w integracji i zakorzenieniu się w świecie.

Olga Czerniawska